

Jacek Jerzycki

„Upadłość nie jest klęską”

darmowy fragment

Niniejszy **darmowy** ebook zawiera fragment pełnej wersji pod tytułem:

"Upadłość nie jest klęską"

Aby przeczytać informacje o pełnej wersji, [kliknij tutaj](#).

Darmowa publikacja dostarczona przez

mrc.tychy.pl

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright for Polish edition by ZloteMysli.pl

Data: 17.03.2005

Tytuł: „Upadłość nie jest klęską” (fragment utworu)

Autor: Jacek Jerzycki

Korekta techniczna i skład: Anna Grabka

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

ARCHmedia s.c.

ul. Przy Dolinie 5/9

61-551 Poznań

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIIS TREŚCI:

WSTĘP, CZYLI DLA KOGO I O CZYM JEST TA KSIĄŻKA. 5

ROZDZIAŁ 1. MYŚL O BANKRUCTWIE, GDY JEST JESZCZE DOBRZE.

ROZDZIAŁ 2. PIERWSZE SYGNAŁY – NIE LEKCEWAŻ ICH!

BRAKUJE CI PIENIĘDZY

MASZ PROBLEMY Z UZYSKANIEM ODROZONEJ PŁATNOŚCI

PRACOWNICY, NA KTÓRYCH LICZYSZ, ODCHODZA

PROBLEMY Z KLUCZOWYMI KLIENTAMI

ROZDZIAŁ 3. NAJCZĘSTSZE BŁĘDY.

ZASILANIE KASY FIRMY WŁASNYMI PIENIĘDZMI

SZUKANIE FINANSOWANIA ZA WSZELKĄ CENĘ

GORĄCZKOWE POSZUKIWANIE INWESTORA

„ZADŁUŻONĄ SPÓŁKĘ KUPIĘ...”

WYPRZEDAŻ AKTYWÓW

LEPSZE TRAKTOWANIE WYBRANYCH KONTRAHENTÓW

ROZDZIAŁ 4. CO WARTO ZROBIĆ ZAWCZASU? 7

ZAKRES ODPOWIEDZIALNOŚCI OSOBISTEJ 7

ZABEZPIECZENIE MAJĄTKU PRYWATNEGO 9

ROZDZIELNOŚĆ MAJĄTKOWA 10

PORZĄDEK W DOKUMENTACH 11

URZĄD SKARBOWY I ZUS 12

ROZDZIAŁ 5. GDY JUŻ JEST ZA PÓŹNO.

INWESTOR

UKŁAD

UPADŁOŚĆ

WNIOSEK NIESKUTECZNY

TWÓJ MAJĄTEK

ROZDZIAŁ 6. TWOJE ŚRODOWISKO.

WSPÓLNICY I PRACOWNICY

PRZYJACIELE I ZNAJOMI

ROZDZIAŁ 7. GDY UPADŁOŚĆ STAŁA SIĘ FAKTEM.

ROZDZIAŁ 8. JEŚLI WIERZYCIELE NIE DAJĄ CI SPOKOJU.

ROZDZIAŁ 9. ŻYCIE PO BANKRUCTWIE.

POSŁOWIE

WSTĘP

CZYLI DLA KOGO I O CZYM JEST TA KSIĄŻKA.

Prowadzisz lub prowadziłeś firmę. Zakładałeś ją i z dużym wysiłkiem budowałeś od zera. Jesteś z nią związany nie tylko finansowo, a może nawet nie przede wszystkim finansowo. Ta firma to kawał Twojego życia, to Twoje dziecko.

Na swoje dziecko patrzy się zawsze z dużą dozą emocji, mniej obiektywnie. To normalne, ale w przypadku firmy może mieć daleko idące konsekwencje. O ile walka o to, żeby dziecku było jak najlepiej jest czymś normalnym i zrozumiałym, o tyle walka o egzystencję firmy za wszelką cenę jest na ogół zabójcza zarówno dla firmy jak i dla jej właściciela.

Łatwo tak mówić z dystansu, ale gdy rzeczy się dzieją, gdy targają człowiekiem emocje, nadzieje i obawy, gdy pojawiają się kolejne pomysły na uratowanie sytuacji, o racjonalne myślenie znacznie trudniej.

Warto wtedy posłuchać rady kogoś, kto to przeżył na własnej skórze, kto zna z autopsji te wszystkie stany ducha. Przeżył kolejną euforię, że wreszcie znalazł się środek na narastające problemy. Przeżył rozczarowanie i zwątpienie, gdy kolejna szansa okazała się mirażem. Wie, co to apatia i odrętwienie, gdy nie widać możliwości ruchu, gdy zewsząd dopadają Cię coraz bardziej nerwowi wierzyciele, gdy dłużnicy widząc, że słabiesz, zachowują ledwie cienkie pozory przyzwoitości i mówią, że zapłacą jak tylko będą mieli, lub szukają byle pretekstu, żeby odmówić zapłaty.

Na którymkolwiek etapie tej drogi w dół się znajdujesz, zawsze możesz wybrać lepiej lub gorzej. Zawsze masz możliwość lepszej lub gorszej ochrony swojej rodziny, swojego majątku. Zależy to od tego, kiedy właściwie ocenisz sytuację. Ale pamiętaj: im później zaczniesz działać racjonalnie, tym mniejsze masz szanse wyjścia bez szwanku, tym więcej stracisz, gdy sytuacja wymknie się spod kontroli. Jeżeli zaś w odpowiednim czasie podejmiesz właściwe kroki, możesz z tego wyjść bez szwanku, albo z niewielkimi stratami.

Nie chcę przez to powiedzieć, że jedynym racjonalnym wyjściem w kłopotach jest ogłoszenie upadłości. Chodzi mi o to, że prowadząc interes trzeba zawsze mieć

na uwadze i taką możliwość, jako jeden z wariantów rozwoju zdarzeń. Nie wolno przyjmować postawy typu „nawet nie mów słowa upadłość”. To się może srodze zemścić. Zwłaszcza, że zgodnie z nowym prawem upadłościowym wierzyciele mogą zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości nawet po zakończeniu przez Ciebie działalności. Mają na to rok. Upadłość można ogłosić także w stosunku do osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, nie tylko, jak się powszechnie sądzi, w stosunku do spółek prawa handlowego.

Zobaczysz, że w niektórych sytuacjach przygotowywanie upadłości może być działaniem, które nie musi się jej ogłoszeniem skończyć, ale jest po prostu równoległe prowadzoną procedurą na wypadek gdyby działania ratunkowe się nie powiodły.

Jeśli to, co powyżej przeczytałeś przynajmniej trochę pokrywa się z Twoimi przemyśleniami i przeżyciami, jeżeli chciałeś rozwinąć fajną firmę i coś Ci nie wyszło, ta książka jest właśnie dla Ciebie.

Jeśli założyłeś firmę po to, by zbankrutować, pewnie już masz wszystko dobrze zaplanowane i niewiele z tego, co dalej napisane, będzie dla Ciebie użyteczne.

ROZDZIAŁ 4

CO WARTO ZROBIĆ ZAWCZASU?

Jak już widzisz, nawet jeśli przewidujesz, że wszystko będzie dobrze (a tak przewiduje każdy, kto się bierze za biznes), warto mieć przygotowany scenariusz na wypadek porażki. Tym bardziej, że pewne ruchy można wykonać w celach przede wszystkim prewencyjnych. Chociaż wszystko, co dzieje się wokół upadłości jest dość rozciągnięte w czasie, niektóre działania mogą być niewykonalne, albo trudniejsze do zrealizowania, a co za tym idzie – bardziej kosztowne.

Trzeba sobie uświadomić, że każdy biznes, to nie tylko nadzieja na nieźle zarobki. To także ryzyko. To ryzyko możesz ograniczyć, jeśli będziesz o tym od początku poważnie myśleć. Pamiętaj, że w znakomitej większości przypadków, przedsiębiorca odpowiada – a więc ryzykuje – całym swoim majątkiem. Niektóre sytuacje mogą Cię od niej uwolnić, ale trzeba spełnić ściśle określone warunki.

Zakres odpowiedzialności osobistej

Z wyjątkiem spółek kapitałowych (czyli spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością), przedsiębiorca odpowiada za zobowiązania firmy całym swoim majątkiem. W spółkach kapitałowych odpowiedzialność ta dotyczy zarządu, ale pod pewnymi warunkami można się od niej uwolnić.

Odpowiedzialność jest solidarna – zarówno członków zarządu spółek kapitałowych, jak też wspólników spółek osobowych. Wynika stąd, że można odpowiadać za zobowiązania, o których się nie wiedziało!

W spółkach kapitałowych zarząd może uniknąć odpowiedzialności osobistej, jeżeli w ciągu 14 dni od powzięcia wiadomości o niewypłacalności spółki, złoży w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Widać, że czas, jaki pozostaje na podjęcie tak ważnej decyzji, jest bardzo krótki. Samo przygotowanie dokumentów na ogół trwa dłużej, szczególnie, jeśli korzysta się z usług firmy księgowej, a nie ma własnego działu finansowo-księgowego.

W praktyce, jeśli już rzeczywiście taka sytuacja się przydarzy, warto nawet złożyć wniosek niekompletny, żeby tylko dochować terminu. Sąd wezwie wtedy do

uzupełnienia braków formalnych, na co już będzie nieco więcej czasu, ale termin zostanie zachowany, a to może mieć kluczowe znaczenie dla ochrony Twojego majątku.

Jeśli w międzyczasie zajdą zdarzenia, które uratują firmę, można zawsze wniosek wycofać przed rozpatrzeniem. Wierzyciele na ogół o całej sprawie nic nie będą wiedzieć, a Ty będziesz chroniony. Rzecz ma zasadnicze znaczenie, zwłaszcza, że zobowiązania spółek kapitałowych często o kilka rzędów wielkości przekraczają majątek członków zarządu.

I tu jeszcze jedna bardzo ważna uwaga. Odpowiedzialność osobista w spółkach kapitałowych spada na zarząd, a nie na udziałowców. Możesz być zatrudniony jako członek zarządu, nie mieć udziałów w spółce, ale to właśnie Ty odpowiadasz. Trzeba więc pamiętać, że fakt, iż właściciel lub udziałowiec podejmie jakąś decyzję nie zdejmuje z Ciebie odpowiedzialności. Nie bardzo to się zgadza z potocznym rozumieniem spółki, ale taka jest właśnie uroda spółki kapitałowej.

Majątek takiej spółki jest – nawet dla jedynego udziałowca – majątkiem cudzym. To zarząd odpowiada za zarządzanie cudzym majątkiem. Ta odpowiedzialność może też mieć charakter karny, jeśli udziałowiec lub członek zarządu będzie majątkiem spółki rozporządzał bez zachowania kodeksowych procedur. Może pamiętasz głośną swego czasu aferę Grobelnego i jego Bezpiecznej Kasy Oszczędności. Otóż on w efekcie odpowiadał nie za to, że nie wypłacił ludziom zdeponowanych pieniędzy, ale za to, że okradł spółkę, której był jedynym udziałowcem. Tak więc szczególnie w przypadku takich spółek trzeba dbać o stronę formalną wszystkich zdarzeń.

Widzisz więc, że im większa firma, tym większe ryzyko związane z jej prowadzeniem. Dlatego oprócz tego, żeby zadbać o właściwe wykonywanie swojej części obowiązków związanych z zarządzaniem, trzeba wszystkim pozostałym – czy to członkom zarządu w spółkach kapitałowych, czy to wspólnikom w spółkach osobowych – patrzeć uważnie na ręce. Nie chodzi tu o brak zaufania, tylko o kontrolę i o własne bezpieczeństwo. W razie problemów nikogo z wierzycieli nie będzie interesował wewnętrzny podział obowiązków w spółce. Taki zwyczaj, jak regularna analiza stanu spraw spółki ma jeszcze jeden pozytywny skutek. Jeśli robić to porządnie, można wiele groźnych sygnałów dostrzec dużo wcześniej i odpowiednio

na nie zareagować. Oczywiście nie ma co przesadzać z formalizmem, ale mam nadzieję że dostrzegasz, że tu idzie też o Twoje osobiste bezpieczeństwo.

Warto ten czas poświęcić też i dlatego, że można w ten sposób gromadzić materiał o charakterze statystycznym (wyniki sprzedaży, kształtowanie się różnego rodzaju kosztów itp.), pomocne przy podejmowaniu decyzji. Jeśli zaś prezentują się one dość zachęcająco, mogą być też uzupełnieniem rozmów z kontrahentami. Tak więc, jako produkt uboczny działań które mają Cię zabezpieczyć, otrzymujesz ważne przekrojowe informacje.

W spółce kapitałowej masz możliwość wykluczyć całkowicie odpowiedzialność osobistą poprzez wyłączenie siebie ze składu zarządu i wynajęcie na to miejsce pracowników. To rozwiązanie pozbawia Cię jednak bezpośredniego wpływu na zarządzanie, no a poza tym jest kosztowne i nie każda firma może sobie na nie pozwolić. Z drugiej strony taka właśnie idea przyświecała twórcom tej konstrukcji prawnej – chodziło o ograniczenie ryzyka i odpowiedzialności tylko do zainwestowanego kapitału.

Zabezpieczenie majątku prywatnego

Wszystko, co powyżej napisałem na temat zakresu odpowiedzialności osobistej miało na celu pokazanie Ci, jakie ryzyko wiąże się z prowadzeniem biznesu w różnych formach prawnych. Stosunkowo korzystna jest sytuacja dla spółek kapitałowych, gdyż kwestie własnościowe są tu precyzyjnie określone.

Takich możliwości ochrony własnego majątku nie daje spółka osobowa lub działalność prowadzona jednoosobowo. Majątek firmy jest osobistym majątkiem właściciela lub wspólnika. Odpowiedzialność obejmuje zatem cały Twój majątek bez względu na to, czy służył do wykonywania działalności, czy nie. Jeśli więc chcesz ograniczyć ryzyko, musisz poważnie pomyśleć o takim rozłożeniu własności Twojego majątku, żeby w razie problemów był on bezpieczny. Jeśli tego rodzaju działania będziesz podejmował w sposób przemyślany i planowy, nawet najbardziej niespodziewany rozwój wydarzeń nie będzie dla Ciebie zaskoczeniem.

Możliwości tu jest też sporo. Oczywiście pozostawienie swojego majątku w cudzych rękach wymaga pełnego zaufania do tej drugiej strony. Są jednak

sposoby i na to. Dość często stosuje się pożyczki czy weksle pod zastaw tego właśnie majątku. Zawsze trudniej je ujawnić niż np. nieruchomości. Może to być np. zastaw na hipotecę nieruchomości, która formalnie należy do kogoś innego, a dzięki temu zastawowi jest praktycznie Twoja. Jeśli przeniesienie własności nastąpiło dostatecznie dawno, nikomu nawet do głowy nie przyjdzie sprawdzać hipoteki nieruchomości, która należy do osoby trzeciej.

Inną metodą, dość często stosowaną, jest obciążenie własnego majątku takimi zobowiązaniami, żeby egzekucja z niego była nieskuteczna. Należy jednak uważać, żeby te obciążenia nie mogły być podważone jako fikcyjne. Poza tym egzekucja przez organa skarbowe ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi obciążeniami.

Rozdzielność majątkowa

Jeżeli jesteś w związku małżeńskim i zamierzasz podejmować działania obarczone dużym ryzykiem, warto zawczasu pomyśleć o rozdzielnosci majątkowej. Można ją ustanowić sądownie lub aktem notarialnym. W razie upadłości jest jednak różnica: zniesienie wspólności majątkowej na podstawie orzeczenia sądu jest w stosunku do masy upadłości bezskuteczne, jeśli zostało ustanowione w ciągu roku przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. W przypadku umowy majątkowej (aktu notarialnego) termin ten wynosi dwa lata.

W każdym przypadku za wszelkie zobowiązania współmałżonka zaciągnięte przed zniesieniem wspólności majątkowej obydwoje małżonkowie odpowiadają solidarnie.

Jest jednak jedna mała furtka. Jeżeli czynności prawne wykonane przez jednego z małżonków bez wiedzy i zgody drugiego małżonka przekraczały zwyczajny zarząd majątkiem wspólnym, mogą być przez drugiego małżonka zakwestionowane. Trzeba jednak udowodnić, że ten zwyczajny zarząd został przekroczone. To może w szczególności dotyczyć zobowiązań podjętych przez jednego z małżonków (np. pożyczki, kredyty), jak też kupna lub sprzedaży rzeczy lub praw majątkowych (np. udziałów w spółce). Oczywiście obrona majątku będzie tu trudniejsza i bardziej kosztowna (prawnicy), ale nie jest bez szans.

Jeszcze jedna uwaga dotycząca zniesienia wspólności majątkowej. Jeśli chcesz, żeby cały Wasz majątek należał tylko do współmałżonka, musisz znaleźć sposób udokumentowania tego w razie potrzeby. Poza tym ten majątek musi mieć jakieś pokrycie w dochodach małżonka. Oczywiście może on być np. wysoko opłacanym pracownikiem bez odpowiedzialności osobistej za zobowiązania spółki w spółkach kapitałowych. W spółkach osobowych nie jest tak różowo – współmałżonek jest po prostu traktowany jako osoba współpracująca. Tak czy inaczej trzeba pamiętać, że urząd skarbowy może zadać kłopotliwe pytanie o źródło dochodów, z których majątek małżonka został kupiony po zniesieniu wspólności majątkowej. Tutaj jeszcze jest jedna sztuczka: w umowie majątkowej wymieniasz jako majątek współmałżonka sporą kwotę w gotówce. Na ewentualne pytanie skąd ona się wzięła, możesz odpowiedzieć, że 7-8 lat temu miałeś szczęśliwy traf i przeprowadziłeś bardzo dochodową transakcję. Zobowiązania podatkowe przedawniają się z upływem pięciu lat, więc nic Ci nie grozi.

Porządek w dokumentach

To jest częsty ból w przedsiębiorstwach. Gdyby tak dało się po prostu prowadzić biznes bez tej całej biurokracji, o ileż piękniejsze byłoby życie!

Niestety żyjemy w takich a nie innych realiach i musimy je przyjąć do wiadomości. Tu jednak ważna uwaga. Mnogość wymogów nakładanych na przedsiębiorców przez fiskusa (i nie tylko) powoduje konieczność wypełniania stert nikomu niepotrzebnych papierów. Zapominamy przy tym, że porządnie prowadzona księgowość powinna być przede wszystkim źródłem informacji o stanie firmy. Tak więc oprócz zabezpieczenia się przed zakusami urzędników, jeśli będziesz dbać należycie o tę stronę działalności, możesz dzięki temu uzyskać wiedzę, która pomoże Ci skuteczniej zarządzać firmą i bezpiecznie przeprowadzi przez wszystkie niebezpieczeństwa.

Natomiast, jeśli perspektywa upadłości staje się realna, dbałość o „porządek w papierach” jest wręcz koniecznością. Pamiętaj, że z chwilą ogłoszenia upadłości zarządzanie firmą przejmuje syndyk. Musisz mu wydać wszystkie dokumenty i nic już z nimi nie możesz zrobić. Syndyk ma konkretne zadanie – upłynnić majątek firmy dla zaspokojenia wierzycieli. Wszystko, co mu w tym będzie przeszkadzało, będzie

działać na Twoją niekorzyść. Wszelkie niejasności w dokumentach będą Cię obciążać. Włącznie z konsekwencjami karno – skarbowymi.

Jest jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Często zdarza się, że dla poprawy wyników (np. potrzebny jest kredyt), albo dla zasilenia kasy („koszty sprzedam”) wystawia się fikcyjne faktury. Takie faktury będą traktowane przez syndyka jak każda inna – wszak on nic nie wie o fikcji. I będzie windykował kwoty z nich wynikłe. Co to znaczy dla Ciebie i dla ew. odbiorców tych faktur – nie trzeba mówić. Dlatego póki jeszcze masz możliwość, a najlepiej od razu po wystawieniu tych faktur, powinieneś zadbać o to, żeby wszelkie rozrachunki z nimi związane były zamknięte. Unikniesz w ten sposób przykrych niespodzianek.

Zachęcam do dbałości o dokumenty na bieżąco. Tak się na ogół składa, że gdy trzeba gwałtownie te sprawy uporządkować, czas poświęcony na to bardzo by się przydał na inne, bardziej konstruktywne działania.

Aż się prosi w tym miejscu przytoczyć sentencję przypisywaną Józefowi Piłsudskiemu: „Wojnę można przegrać, ale w papierach porządek musi być”.

Urząd Skarbowy i ZUS

Na początek drobna, ale istotna uwaga. Wspominałem na początku tego rozdziału, że zarząd spółki kapitałowej może uwolnić się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Jest jednak jeden wyjątek – zobowiązania wobec Skarbu Państwa. Tutaj „nie ma przebaczenia”.

Dlatego bez względu na formę prawną firmy kwestie podatkowe muszą być szczególnie dopilnowane. Ale też podatek podatkowi nierówny. Spośród wszystkich należności podatkowych niektóre – w razie zalegania – mogą Ci sprawić więcej kłopotu niż inne.

To są podatki, których jesteś płatnikiem, a nie tylko podatnikiem. Cóż się kryje za tym tajemniczym określeniem? To są zaliczki na podatek dochodowy Twoich pracowników. To samo zresztą dotyczy składek pracowników na ZUS. Problem polega na tym, że to nie są Twoje pieniądze – Ty je tylko przekazujesz. Zaległość w tych płatnościach nie jest więc tylko zwłoką, może być potraktowana jako sprzeniewierzenie, a to już jest dużo większy problem. Tu ścigać Cię może zarówno

urząd skarbowy, jak też sami pracownicy. Przy składkach ZUS dochodzi jeszcze jeden element: część tych składek odprowadzana jest na indywidualne konta w Otwartych Funduszach Emerytalnych. Większość naszych rodaków nie ma świadomości, że to są ich prywatne pieniądze. Część z nich jednak uważnie śledzi stan swojego konta i oni mogą się czuć okradzeni.

Jeśli już więc perspektywa upadłości jest realna, powinieneś w jak największym stopniu zadbać o uregulowanie tych należności podatkowych i ZUS, które dotyczą Twoich pracowników. Przynajmniej z tej strony będziesz miał spokój. Pozostałe podatki i składki będą i tak przez syndyka płacone w pierwszej kolejności, ale tu chociaż unikniesz dodatkowych konsekwencji, z karnymi włącznie. A musisz wiedzieć, że kodeks karny skarbowy bardzo ostro traktuje niewywiązywanie się z obowiązków płatnika. Możesz więc uchronić się przed drakońskimi grzywnami.

Sprawy, o które warto zadbać zawczasu można podzielić na dwie grupy: dotyczące bezpośrednio ochrony majątku i dotyczące porządkowania spraw firmy. Zwróć uwagę, że jeśli zajmiesz się poważnie sprawami z tej drugiej grupy, możesz „niechcący” uzdrowić firmę i ją uratować przed tym, czego chcesz uniknąć. Te działania bowiem, podjęte z należytą uwagą, mobilizują same z siebie do aktywniejszego i głębszego skoncentrowania się na problemach wewnętrznych firmy, a tam właśnie najczęściej leży źródło kłopotów. Znowu widać więc, że myślenie o upadłości gdy jest jeszcze dobrze, może mieć błogosławione skutki dla Twojej firmy.

Jak skorzystać z wiedzy zawartej w pełnej wersji ebooka?

Niniejszy ebook to zaledwie niewielki fragment publikacji [„Upadłość nie jest klęską”](#), przeznaczonej dla ludzi poważnie myślących o swoim biznesie, którzy chcą być przygotowani na wszystko, wiedzieć jak się zachować w trudnych sytuacjach, bądź do nich nie dopuścić.

Zajrzyj na stronę <http://bankrut.zlotemysli.pl/>, po więcej informacji i prowadź swój biznes maksymalnie bezpiecznie!

